Nr. 67 Środa 21 marca 1928 roku. Cena numeru 15 gr. Rok 5.

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m.31, tel. 3. Ul. Legjonów 2, tel. 35. Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE — — — — zł. 4.—
KWARTALNIE ZGÓRY — — zł. 12.—
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową

Konto P. K. O. Nr. 63042

OGŁOSZENIA:
Za wiersz milimetrowy, szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe zagraniczne i w święta drożej o 25 proc., drobne za wyraz: bez pośrednictwa Adm. 10 gr. najmniej 1 zł., z pośrednictwem Adm. 15 gr. najmniej 2 złote.

Redaktor przyjmuje od 9 do 10-ej rano.

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

Napad na drodze do Damaszku

Na byłego prezydenta Iraku.

LONDYN, 20.3. AW. Oddział wahabitów napadł na b. prezydenta Iraku, Jeffara Paszę, podczas podróży samochodem do Damaszku. Napad jednak nie udał się. Jeffar Pasza zdołał przebić się przez napastników, a eskadra angielska lotników angielskich zbombardowała oddział powstańczy, zabijając 4 arabów.

Samolot runął na głowy bawiących się dzieci.

NOWY JORK, 20-3. AW. W mieście Wilmington wydarzyła się wczoraj wstrząsająca katastrofa lotnicza. Gdy samolot cywilnej żeglugi napowietrznej znajdował się na wysokości 800 m., nagle oba skrzydła złamały się prawdopodobnie wskutek błędu konstrukcyjnego. Samolot runął na podwórze pewnego domu, na którem bawiło się kilkoro dzieci. Trzej lotnicy znajdujący się w samolocie, zostali zabici na miejscu. Z bawiących się dzieci dwaj chłopcy zostali ciężko ranni odłamkami roztrzaskanego samolotu.

Spłonął olbrzymi hotel

Około stu gości znalazło się wśród płomieni.

NOWY JORK, 20-3. AW. Olbrzymi hotel Colorado House w mieście Denver w stanie Colorado został wczoraj w godzinach rannych zniszczony zupełnie przez olbrzymi pożar. Około 100 gości, znajdujących się w chwili wybuchu pożaru w gmachu hotelu, zdołało się zaledwie uratować wyskakując z okien bliżej położonych pięter. 5 osób zginęło bez śladu, prawdopodobnie padło ofiarą płomieni. 4 osoby zostały przez strażaków uratowane, lecz z ciężkiemi poparzeniami. 9 osób odniosło lżejsze rany i zostało przeniesionych do szpitala.

Ostatnie wiadomości.

ROKOWANIA POLSKO-LITEWSK.

Warszawa, 20-3. 28 r. (Tel. własny).

Jak wiadomo minister Spraw Zagranicznych p. August Zalewski wystosował przed kilku dniami notę do premjera litewskiego Waldemarasa wyrażając zgodę do rozpoczęcia rokowań polsko-litewskich. W nocie tej p. minister zaznacza, że w razie gdyby delegacji litewskiej przewodniczył Waldemaras, wówczas na czele polskiej delegacji stanie on sam.

W celu rozpoczęcia rokowań p. minister Zalewski uda się wraz z delegacją do Królewca.

Admiralicja angielska zamianowała nowego komendanta pierwszej eskadry floty śródziemnomorskiej.

Warszawa, 20-3. 28 r. (Tel. własny).

W związku ze znanym incydentem na pokładzie pancernika angielskiego floty śródziemnomorskiej, admiralicja angielska na miejsce dotychczasowego komendanta pierwszej eskadry tej floty zamianowała innego komendanta.

Słynny chiński działacz polityczny zamierza przedsięwziąć podróż po Europie.

Warszawa, 20-3. 28 r. (Tel. własny).

Jak donoszą z Bombaju, słynny tamtejszy działacz polityczny, twórca ruchu chińskiego, zamierza przedsięwziąć podróż po Europie i zwiedzić cały szereg państw europejskich.

Manifestacje grecko-katolickiej ludności w Siedmiogrodzie.

Warszawa, 20-3. 28 r. (Tel. własny).

Według nie sprawdzonych dotychczas wiadomości miały się odbyć w Siedmiogrodzie manifestacje tamtejszej ludności grecko-katolickiej przeciwko wprowadzeniu w życie nowej ustawy. W czasie tych manifestacyj miało dojść do zajść, w rezultacie których poraniono kilku księży. Minister rumuński zarządzić miał w tej sprawie surowe dochodzenia. Na skutek tych zajść duchowieństwo tamtejszego obwodu miało odmówić odprawienia przez jakiś czas nabożeństw.

Sensacyjny proces w Moskwie.

Warszawa, 20-3. 28 r. (Tel. własny).

Z Moskwy donoszą:

Rozpoczął się tu dziś proces w sprawie Towarzystwa Wzajemn. Kredytu. Akt oskarżenia zarzuca Towarzystwu świadome popieranie interesów kapitałów prywatnych ze szkodą dla gospodarki państwa.

Na ławie oskarżonych zasiadły 42 osoby; wśród nich cały Zarząd Towarzystwa Wzajemnego Kredytu oraz urzędnicy skarbowi banku państwowego. Wyrok przewidywany jest w tym tygodniu.

Dyskusja nad projektem rozbrojeniowym Sowietów.

Warszawa, 20-3. 28 r. (Tel. własny).

Z Genewy donoszą:

W ciągu rozpatrywania sowieckiego projektu w kwestji rozbrojenia lord Cushendam oświadczył, że dokładne i gruntowne rozpatrzenie tych projektów nie może być dokonane na obecnej sesji Komisji i musi być odroczone do jednej z przyszłych sesyj tak, aby poszczególne rządy miały możność uprzedniego przestudjowania ich. Zdaniem mówcy, najwłaściwiej byłoby rozwiązać projekt sowiecki przy okazji drugiego czytania opracowanego w roku ubiegłym projektu układu międzynarodowego w kwestji stopniowego ograniczania zbrojeń.

Wypowiadając się przeciwko takiemu ujęciu sprawy lord Cushendan domagał się, aby Liga Narodów powołaną została do wydatnej współpracy w tym kierunku.

Następnie zabrał głos delegat francuski Clauret, który dał wyraz poglądowi, że projekt sowiecki nie odpowiada dzisiejszym warunkom i dąży do odebrania wszelkiej wartości, dotychczasowym pracom Ligi Narodów w zakresie zagadnień rozbrojeniowych.

Ostatnim mówcą na dzisiejszym posiedzeniu był przedstawiciel Japonji Sato. Oświadczył on, że projekt delegacji sowieckiej stoi w sprzeczności z art. 8 Ligi Narodów, który bynajmniej nie domaga się całkowitego zniesienia wszelkich zbrojeń, lecz występuje jedynie w celu ich ograniczenia.

Stuletnia rocznica urodzin Ibsena.

Warszawa, 20-3. 28 r. (Tel. własny).

Z Oslo donoszą:

Dzień dzisiejszy, jako dzień stuletniej rocznicy urodzin Ibsena był obchodzony bardzo uroczyście. Miasto udekorowane było flagami. Na grobie Ibsena odbyła się wspaniała uroczystość składania wieńców, wśród których znalazł się również wieniec złożony przez p. Artura Śliwińskiego przybyłego z Warszawy.

O godzinie 12 w południe ze wszystkich portów Oslo oddano 21 wystrzałów armatnich. Uroczyste obchody odbyły się również w szkołach

Echa aresztowania inżynierów niemieckich w Rosji.

Warszawa, 20-3. 28 r. (Tel. własny).

Z Charkowa donoszą:

Na ostatniem posiedzeniu obradującego tu ukraińskiego Komitetu Wykonawczego przewodniczący rządu ukraińskiego Czubar wygłosił przemówienie, w którym między innemi wywodził, że ponieważ nici spisku inżynierów niemieckich w Zagłębiu Donieckim prowadzą zagranicę. Sowiety powinny być przygotowane do napadu i dążyć muszą intensywnie do wzmożenia potęgi armji czerwonej.

Minister Niezabytowski na inspekcji w Wilnie.

Warszawa, 20-3. 28 r. (Tel. własny).

Z Wilna donoszą:

W dniu dzisiejszym to jest dnia 20 marca rb. przybył do Wilna w celu dokonania inspekcyj służbowych Minister Rolnictwa p. K. Niezabytowski

W pierwszym dniu swego pobytu odbył pan Minister konferencję z p. wojewodą Raczkiewiczem. Następnie p. Minister Niezabytowski przeprowadził inspekcję leśną w Landworowie oraz inspekcję lasów państwowych w Urzędzie wojewódzkim.

Wieczorem Pan Minister podjęty był obiadem w ścisłym gronie przez p. wojewodę Raczkiewicza.

Represje rządu sowieckiego w stosunku do obywateli Czecho-słowackich.

Warszawa, 20-3. 28 r. (Tel. własny).

Z Pragi donoszą:

„Czeskie Slowo" donosi, że rząd moskiewski wydalił około 25 obywateli czecho-słowackich bez podania powodów. Pozatem aresztowany został przywódca czecho-słowackiego Towarzystwa Gospodarczego, który na zasadzie przyjętych przez rząd prac rozdzielił maszyny rolnicze pomiędzy czecho-słowackich kolonistów w Rosji Sowieckiej.

Nowy poseł włoski w Pradze.

Warszawa, 20.3. 28 r. (Tel. własny).

Z Pragi donoszą:

Na stanowisku posła włoskiego w Pradze manowany został hr. Luigi Wanutelli Rey, zajmujący dotychczas stanowisko w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Rzymie.

Aresztowanie posądzanej o szpiegostwo Olgi Lenvai.

Warszawa, 20-3. 28 r. (Tel. własny).

Z Bratysławy donoszą:

Policja tutejsza aresztowała należącą do najwybitniejszego towarzystwa bukaresztańskiego 21-letnią Olgę Lenvai pod zarzutem szpiegostwa. W czasie rewizji w jej mieszkaniu znaleziono cały szereg dokumentów świadczących o ścisłym kintakcie p. Lenvai z węgierskiem ministerstwem wojny.

16-ta Loterja Państwowa

5-ta klasa — 11-ty dzień.

(nieurzędowa).

10.000 zł. nr. 21892 34900 80623.

5.000 zł. nr. 118781

3.000 zł. nr. 3519 57283 61103 96137 124242.

2.000 zł. nr. 41812 81954 89359 96137 124242.

1.000 zł. nr. 4828 9228 19377 23752 37643 40503 42196 49851 59726 65546 71647 77811 107352 108052 118182 121150.

600 zł. nr. 7109 8742 26701 45003 46562 48253 58051 86260 100990 103200 105106 105131 105815 110970 112283 116478 124734

500 zł. nr. 276 8305 13082 19222 19666 24863 26409 29485 38909 45785 47440 48321 65708 74414 82134 84089 89469 104590 111319 111974 113349 117729 118916 121311 122165 123093 125589 127280 129531.

400 zł. nr. 586 1255 1502 2032 2774 3140 3262 3651 5968 7867 12140 12164 14484 15927 17761 19614 20106 20131 21566 21908 23348 24774 25292 26156 26270 26704 29585 30911 32617 34451 34591 35393 35487 35661 35967 35969 36412 36453 37082 38727 39170 40306 40631 41501 42032 42133 42697 43012 43369 45027 47123 47223 47250 50979 51163 51427 51897 52225 52617 52945 53119 53718 54368 56031 56599 57036 57109 59233 59591 60447 60465 62283 63122 63347 63918 64612 65306 66236 68771 69028 69086 69946 70248 70775 70874 71370 71746 72086 73318 74021 74610 74969 76698 78171 78776 79092 79916 81404 81496 81560 83653 85500 86244 86552 86928 86979 88101 88935 89334 89495 89811 91317 92167 93483 94370 94741 95117 96326 97655 97755 98673 99645 100492 100664 101597 101671 101758 101783 102480 103216 103833 104124 105321 105792 105903 106797 106948 110817 111644 113168 115143 115840 116702 117270 119394 119616 120455 120641 120924 121567 123529 124063 125352 126409 126649 128203 129128.

Giełda.

WALUTY:

Dolary Stanów Zjednoczonych 8.88 i trzy czwarte.

DEWIZY:

Holandja 358.90
Londyn 43.51 — 43.51 i pół.
Nowy Jork 8.90.
Praga 26.41 i pół.
Szwajcarja 171.75.

Wielki bieg naprzełaj.

Wkrótce odbędzie się Welki Bieg naprzełaj o nagrodę „Głosu Trybunalskiego".

Szczegóły podamy niebawem.

Z niemieckiej „kampanji rewizyjnej".

Na samą myśl o możliwości jakiegokolwiek bodaj do szczuplejszego grona ograniczonego zbliżenia się polsko - niemieckiego ogarnia hakatystów nie tyle przerażenie, co wprost wściekłość. Każdy uczciwy Niemiec, który pokaże się w Polsce, literat czy artysta, każdy uczony niemiecki, który do nas przyjeżdża na studja, pewnym jest zażartej napaści po swoim powrocie do domu. Delegacje gospodarcze z Niemiec, szukające porozumienia z przedstawicielami pokrewnych dziedzin w Polsce, zbiorowe wycieczki artystyczne, lub studenckie uważa się niemal za zdradę narodową.

Nacjonalizm pruski obmierzyć chciałby wszystkim Niemcom starania i nabycie wiadomości o Polsce z innego źródła, aniżeli z jego własnych studzienek „nauki i wiedzy", przyrządzanej do użytku takich obywateli niemieckich, jakich potrzeba dla celów hakaty. Potrzeba jej „dobrych" Niemców, co wierzą, że na Pomorzu, na Górnym Śląsku, w Poznańskiem ludność niemiecka znajduje się w olbrzymiej większości, i że ta większość „jęczy pod polskim uciskiem". Więc bejże na prezydenta Reichstagu, Loebego, który odważył się publicznie powiedzieć, że Pomorze to kraj polski. Więc nakładca wycofać musi czytankę geograficzną, stwierdzającą polskość ludu wiejskiego w okolicy Opola. Więc w każdym numerze prawowiernego pruskiego pisma, jakiem jest „Der Gesellige" musi być mowa o „rabunku marchji wschodniej' popełnionym przez Polskę W coraz to nowem zestawieniu i w coraz to innem naświetleniu przedkłada ta prasa swoim czytelnikom mozajkę kłamstw i bajeczek, składających się na rzekomy dowód odwiecznej niemieckości tych ziem. Zaczyna się naturalnie od prahistorji jak to na podstawie znalezisk „udowodniła' archeologja, że tysiąc lat przed Chrystusem ludność tych kresów była germańska. Z historji niespornej wywołuje się Gotów, Burgundów, Wandalów, co tam siedzieli. Potem jakoś chyłkiem w ziemię, opróżnione wędrówką ludów germańskich, wkradli się Słowianie i wszystko zniszczyli, a dopiero kolonizacja niemiecka musiała ich ratować od ruiny. Wprawdzie poważna nauka niemiecka stwierdza, że ci kulturalni Gotowie i Burgundowie prócz ziemianek i namiotów nic nie budowali, a rolnictwem się nie trudnili; wprawdzie przez całe wieki rzymskie miasta nadreńskie, zdobyte przez szczepy germańskie, stały pustkami, bo dopiero od zromanizowanej Galji zdobywcy musieli nabywać początki kultury, — ale to wszystko przeinacza „popularna" nauka niemiecka, gdy pragnie udowodnić konieczność rewizji granic wschodnich „nieprzedawnionem prawem dziedzictwa" po Gotach i Burgundach, oraz średniowiecznych osadnikach niemieckich, którzy już dawno rozpłynęli się w morzu słowiańskiem, tak samo, jak rzeczywiści potomkowie Gotów i Burgundów są dzisiaj czystej krwi Hiszpanami, Włochami, albo Francuzami.

„Nadzieję ludu niemieckiego — pisze „Der Gesellige" — że pokój oprze się na czternastu punktach Wilsona, haniebnie oszukano". Czy dlatego, że punkt 13-ty Wilsona mówił o odbudowania Polski ze wszystkich ziem bezspornie zamieszkałych przez Polaków? Nie. „Oszukaństwem" było to, że „Prusom podcięto nerw żywotny, zabrano im żywiący ich hinterland - Poznań i Prusy zachodnie, obszar węgla i rudy - Górny Śląsk, źródła siły największego znaczenia". A zabrano przez „spreparowanie statystyki"! A więc statystyka, oparta na spisie ludności niemieckim z grudnia 1910 r., która wywołała alarmy „Ostmarkenvereinu" z powodu polskości tych ziem i była podstawą iż żądano nowych setek miljonów na kolonizację rzekomo „rdzennie niemieckich od wieków" prowincji, więc ta niemiecka statystyka była... fałszerstwem polskiem! Przecie na podstawie tej statystyki, naciągniętej wszelkiemi sposobami wymuszenia i korupcji przy samym już spisie ludności, okrojono Polsce granicę ziem zwróconych, zarządzono plebiscyty bez ochrony przed dalszym terenem na ziemiach tak polskich, jak Mazury, Warmja, Górny Śląsk!

Wspomniane artykuły niemieckie są tylko próbkami z tysiąca podobnych, które dzień w dzień obecnie pojawiają się głównie w prowincjonalnej prasie niemieckiej. Ta gorączkowa propaganda rewizji w samych Niemczech objaśnia się tem, że Niemcy znajdują się w przededniu wyborów do Reichstagu, a nacjonaliści niemieccy ze stronnictwa Deutschnationale Volkspartei i Deutsche Volkspartei rewizję granic obrali sobie jako platformę wyborczą, zmuszając wszystkie inne stronnictwa do licytowania się z niemi.

Na jarmarku lipskim.

Wyróżniona sprzedawczyni. — „Made in Germany". — Najlepsza nowość.

(Od własnego korespondenta «Głosu Trybunalskiego»).

Lipsk, 16-III-1928 r.

Doroczny międzynarodowy jarmark lipski ożywiony był miłą przygodą romantyczną, wobec której w sprawozdaniach z przebiegu targów w kąt poszły suche cyfry i fakty .O to dostojny gość jarmarku, król Afganistanu zamówił 20-cia maszyn pończoszniczych i przez tłumacza zaproponował, ażeby bardzo wymizerowana panienka, przemęczona nieustannem demonstrowaniem na wystawie specjalnego zamówienia przez króla typu masz. wysłano wraz z maszynami do Afganistanu celem nauczenia obchodzenia się z niemi kobiet jego państwa. Wrażenie, jakie propozycja ta wywarła na olśnionej nią skromnej pracownicy, przypominało w istocie bajkę z Tysiącaj i Jednej Nocy, a cała ta historja stała się odrazu dominującym incydentem międzynarodowego jarmarku.

Jarmark ten, uważany powszechnie za barometr stanu ekonomicznego, oraz ożywienia handlowego i przemysłowego w Niemczech, dał w tym roku rezultaty dodatnie. Zamówienia na wysyłki towarów znacznie przewyższyły w tym roku zamówienia, poczynione w ciągu kilku lat minionych, co w znacznej mierze przypisane być może pochopności eksporterów do możliwego konkurencyjnego obniżania cen. Współzawodnictwo Niemiec z innemi krajami uniemiżliwione jest w jednej tylko dziedzinie, w której dawniej górowały one nad całym światem — w produkcji tanich „made in Germany" towarów, któremi przed wojną zalewały Niemcy wszystkie inne rynki. Artykuły te, równie brzydkie, równie tanie i produkowane równie masowo, jak dawnej, nie mogą jednak zwalczyć konkurencji zagranicy, która, celem podtrzymania własnej tego samego typu produkcji, tak podniosła na nie cło, że eksport ich zupełnie nie opłaca się dla Niemiec. Oczywiście pociąga to za sobą produkowanie towaru wyższego gatunku aby jeśli nie ceną, móc współzawodniczyć z innymi jakością. Poważnymi konkurentami Nemiec na jarmarku okazali się w tym roku Japończycy, zwłaszcza w dziedzinie wyrobów jedwabnych i koszykarskich. Na tym punkcie wytrzymuje Japonja, jak się okazało konkurencję zarówno niemiecką jak wogóle europejską, i to nietylko gatunkiem wyrobów, ale, co gorsze dla Europy, i cenami.

Jedną z największych ciekawostek jarmarku był hygieniczny zmywacz szklanek dla hoteli i jadłodajni, zapewniający stały dopływ świeżej wody dla każdego z osobna naczynia, a to dzięki specjalnemu procesowi elektrycznemu. Ze wszystkich tak zwanych „nowości" była najlepsza i najpraktyczniejsza.

Z okazji Targów Lipskich związek niemieckich towarzystw komunikacji powietrznej t. zw. „Luft Hansa", wprowadził na linji Berlin - Halle - Lipsk najnowszy typ samolotu, jaki dotychczas wyprodukował przemysł lotniczy. Kolos ten sporządzony jest całkowicie z duraluminium wyposażony w trzy silniki po 420 K. M. każdy rozwijających szybkość przeciętną 170 klm. na godzinę. Wnętrze płatowca przedstawia się jak luksusowy wagon kolejowy: 3 przedziały dla pasażerów rozkładane fotele które jednym ruchem ręki zamienić można w łóżka umywalnie oddzielny przedział na bagaż towary pocztę i t. d. Wszystkie kajuty połączone są ze sobą przestronnemi karytarzami tak że pasażerowie mogą swobodnie spacerować po całym powietrznym wagonie.

Wieści z kraju.

Rząd przy pracy.

Uchwały Rady Ministrów.

Dnia 19 bm. pod przewodnictwem p. wicepremjera prof. Bartla odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem uchwalono m. in: Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpľitej o postępowaniu karno - administracyjnem: projekt rozporządzenia Rzplitej uzupełniającego postanowienia rozporządzenia o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku: projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych: projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o likwidacji mienia b. rosyjskich osób prawnych, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o stanowisku prawnym wschodniego kościoła staroobrzędowego nie posiadającego hierarchji duchownej w Rzplitej; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o izbach rolniczych; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o organizacji i zakresie działania władzy w dziedzinie marynarki handlowej i portów morskich handlowych; wreszcie projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o komercjalizacji poczt i telegrafów.

Pozatem Rada Ministrów załatwiła szereg spraw personalnych profesorów wyższych uczelni.

Trzydniowy protest prasy wileńskiej przeciw konfiskatom pism.

Cała prasa wileńska a mianowicie „Kurjer Wileński" „Dziennik Wileński", „Słowo Wileńskie", „Express' „A. B. C na znak protestu przeciwko konfiskatom i utrudnieniu pełnienia służby informacyjnej zawiesiła swe wydawnictwa na 3 dni. W niedzielę pisma te ukazały się tylko z ogłoszeniami. Strajk ten potrwa do środy włącznie.

Ustawa, którą każdy obywatel znać powinien.

Jak interesant ma zachować się w urzędach i jak urzędnik ma załatwiać interesanta.

W kancelarji Prezydenta Rzeczypospolitej znajduje się przygotowane do podpisu rozporządzenie o postępowaniu administracyjnem.

Ustawa ta reguluje stosunek między urzędem a interesantem. Mówi ona iż podania do władz wnosić można ustnie piśmiennie lub telegraficznie a urząd obowiązany jest załatwić sprawę najpóźniej w ciągu trzech miesięcy.

O ile sprawa w tym terminie nie została załatwiona petent ma prawo żądać odesłania jej do rozpatrzenia władzom wyższej instancji.

Interesant może zwracać się do urzędu osobiście lub przez upełnomocnionego zastępcę — nie może jednak być to osoba trudniąca się zawodowo zastępstwem w sprawach administracyjnych.

Rozporządzenie to przewiduje też możność dowiadywania się w urzędzie o bieg sprawy.

W wypadkach ważnych o ile urząd uzna że sprawa jest dostatecznie ważna petent będzie miał prawo przejrzenia akt swej sprawy

Od decyzji władz wnosić będzie można odwołanie do wyższej. Odwołanie to musi być wniesione w ciągu 14 dni. Jeżeli apelację wniesiono w terminie wykonanie decyzji będzie wstrzymane aż do dalszego rozpatrzenia sprawy.

Jeżeli jednak podanie do urzędu zredagowane będzie w tonie nieprzyzwoitym lub sam petent zachowuje się w urzędzie niewłaściwie **ulega bezapelacyjnej karze w wysokości do 200 złotych.**

Panowie nowoobrani posłowie i senatorowie jeżdżą już darmo kolejami.

Ministerstwo komunikacji wysłało do wszystkich dyrekcyj PKP depeszę w której zawiadamia iż wybrani posłowie i senatorowie mają prawo na podstawie listów wierzytelnych do bezpłatnej jazdy na kolejach.

Bilans handlowy za luty b. r.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy za luty b.r. przedstawia się, jak następuje:

Przywieziono ogółem 379.362 ton o wartości 270.378.000 zł., wywieziono zaś 1.557.610 ton, wartości 197.823.000 zł., bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc 72.555.000 zł. W porównaniu z danemi za styczeń r. b. dane powyższe wykazują zmniejszenie przywozu o 785.000 zł., wywozu zaś o 20.591.000 zł.

Zmniejszył się przywóz artykułów spożywczych, kauczuku i wyrobów kauczukowych, oraz maszyn. Zwiększył się natomiast przywóz nawozów sztucznych, skór futer, oraz środków komunikacji, przyczem zwyżka ta spowodowane została importem statków morskich i rzecznych.

Zmniejszenie wywozu spowodowane zostało głównie spadkiem wywozu artykułów spożywczych, zwłaszcza cukru i paszy; wzrósł wywóz jaj, trzody chlewnej, materjałów i wyrobów drzewnych i wreszcie węgla i produktów naftowych. Poważniejszy wzrost wywozu znajdujemy w grupie metalowej

Organizacja zakupu tytoniu zagranicą.

W związku z wyjazdem zagranicę kilku komisji z ramienia monopolu tytoniowego, dowiadujemy się, że w skład komisji, pozostających pod przewodnictwem urzędników ministerstwa skarbu, wchodzą fachowi eksperci tytoniowi. W obecnym studjum rozwoju ma nasz monopol tytoniowy swych delegatów w różnych krajach; zajmują się oni sprawami handlowemi o których z natury rzeczy prasa nie może być informowana, gdyż w razie przedwczesnego ujawnienia zamierzeń monopolu, praca ich byłaby znacznie utrudniona.

8 tys. zgłoszeń o djety.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ustaliło już, że wypłatę djet członkom okręgowych i obwodowych komisyj desygnowanych przez Państwo wypłacać będą urzędy wojewódzkie, w stolicy zaś Komisarjat Rządu, członkom zaś delegowanym przez Rady Miejskie, większych miast — władze samorządowe.

Dotąd wpłynęło do Ministerstwa Spraw Wewn. około 8 tysięcy zgłoszeń o wypłatę djet wyborczych. p.

Noc miłości.

Zahamowanie zwyżkowej tendencji cegły i kapitulacja nieuczciwych spekulantów.

W dniach ostatnich rozeszła się radosna wieść o załamaniu się tendencji zwyżkowej cen na cegłę. Zauważyć się daje mianowicie znaczne zmniejszenie zapotrzebowania na ten artykuł w porównaniu z zapotrzebowaniem z przed kilku tygodni i w związku z tem konsternacja spekulantów.

Niedawno, gdy nie można było jeszcze zorjentować się należycie „w sytuacji" na rynku cegły starający się o kredyty budowlane, nabywali cegłę przedwcześnie, ponad faktyczne potrzeby, płacąc bajońskie sumy, gdyż pragnęli z jednej strony zabezpieczyć się wcześniej, by natychmiast po otrzymaniu kredytów, móc przystąpić do budowy, z drugiej zaś strony chcąc wykazać się z posiadania własnych materjałów wartości 5 proc. kosztorysu budowy co było warunkiem udzielenia kredytu.

W wyniku tego budujący zaopatrzeni są obecnie w dostatecznej mierze w cegłę., wystarczająca niemal na całkowite wykonanie zamierzonych budowli tak, iż nadal podejmowane kredyty będą musiały być przeznaczone wyłącznie na opłacanie robocizny i kupno innych materjałów budowlanych. Mniejszy popyt spowodował załamanie się spekulacji cegłą, co należy uważać za jeden z ważniejszych czynników dalszej intensyfikacji budownictwa i powitać trzeba z radością, tembardziej, że sfery dysponujące kredytami, zamierzają opracować takie wytyczne polityki budowlano - kredytowej, któreby przez właściwe uregulowanie podaży i popytu, umożliwiły powrót cen cegły do właściwych granic.

„Głos Prawdy"

Zuchwały skok z pociągu.

Dwaj krwawi bandyci zbiegli z rąk eskorty policyjnej.

Nocy onegdajszej zbiegli władzom bezpieczeństwa znani i poszukiwani oddawna przez policję i sądy dwaj bandyci Bolesław Lęk i Bronisław Nyc.

Lęk skazany przez sądy na 6 lat ciężkiego więzienia — przewożony był do więzienia mokotowskiego.

Onegdaj wieczorem koło Orli, Lęk udawszy się do ustępu otworzył tam okno i w pełnym biegu pociągu wyskoczył.

Natychmiastowy pościg nie dał rezultatu.

Drugi bandyta Bronisław Nyc długi czas grasował na terenie województwa białostockiego, dokonując krwawych napadów rabunkowych i mordując swe ofiary.

Wielokrotne obławy policyjne nie dawały wyniku. Bandyta z niewytłumaczalną wprost zręcznością wymykał się z rąk policji, zacierając za sobą skrzętnie ślady.

Zjawiał się zupełnie niespodziewanie i po dokonaniu napadu przepadał w lasach białostockich.

Po długich i żmudnych dochodzeniach schwytano go wreszcie pod samym Białymstokiem i okutego w kajdany osadzonoo w więzieniu.

Onegdaj rano odstawiono go do Warszawy do więzienia śledczego.

Nyca eskortował jeden z posterunkowych.

Gdy pociąg zbliżał się do Warszawy, bandyta poprosił posterunkowego, aby ten zdjął mu na chwilę kajdany i pozwolił przejść do ustępu.

Policjant zgodził się.

Gdy kajdany spadły z rąk bandyty ten pchnął posterunkowego w piersi i rzucił się do drzwi.

Posterunkowy uderzywszy głową o ścianę przedziału stracił na chwilę przytomność.

Bandyta otworzywszy drzwi stanął na stopniu.

Pociąg przechodził właśnie przez przejazd na szosie radzymińskiej. Nyc wykonał olbrzymi skok i upadł do rowu przy torze. Zerwał się w tej chwili, i znikł pomiędzy domami. Posiada on w Radzyminie bliską rodzinę i w tamtą stronę niewątpliwie skierował swe kroki.

Zatrzymano pociąg i policjant zaalarmował niezwłocznie komendę miejscowego posterunku.

Zarządzona natychmiastowa obława nie dała narazie wyników.

Niesłychane rabunki we Lwowie.

Sprawcami maturzyści uzbrojeni w rewolwery.

We Lwowie, w aresztach policyjnych znaleźli się trzej młodzieńcy, a to: Gwido Zaborski, uczeń prywatnych kursów maturalnych, Michał Raczkiewicz, również uczeń takich kursów, oraz niejaki Józef Jaworski. Aresztowano ich pod zarzutem zbrodni rabunków.

Mianowicie przed kilku dniami późnym wieczorem na ul. Pełtewnej we Lwowie trzej młodzi osobnicy, uzbrojeni w rewolwery, napadli na kupca Judę Sandkorna, zam. przy tejże ulicy, któremu zrabowali większa kwotę i zbiegli. Onegdaj o godzinie 10 wieczór Sandkorn znowu wracał do domu,a będąc przezornym, nie miał przy sobie żadnych pieniędzy. W drodze na ul. Pełtewną ci sami młodzieńcy znowu Sandkorna zaatakowali, lecz nie znaleźli przy nim żadnej gotówki, poczem zbiegli. Sandkorn natychmiast o tem zawiadomił policję, która w okolicy bezzwłocznie przeprowadziła obławę i aresztowała kilkunastu podejrzanych osobników. W ciągu obławy do policji zgłosili się także mieszkańcy przy ul. Pełtewnej: Simon Lichter i Safran Cudek, oznajmiając, że ubiegłego piątku trzej młodzieńcy ich obrabowali. Pierwszemu zabrali 20 zł., drugiemu zaś tylko 2 zł.

Sandkorn, Lichter i Cudek z pośród aresztowanych rozpoznali sprawców, a to w osobach powyż. wymienionych. Wobec tego Zaborskiego, Raczkiewicza i Jaworskiego aresztowano. — Dalsze śledztwo w toku.

O handel żywym towarem

oskarża b. posła Okonia prokuratura wileńska.

Przeciw osadzonemu w więzieniu lubelskiem eks-posłowi i eks-księdzu Okoniowi wszczęła już prokuratura dochodzenie karne.

Niefortunny radykał chłopski oskarżony jest nietylko o uprawianie agitacji przeciwpaństwowej, lecz także o zbrodnię nie mające z polityczną działalnością eks-księdza nic wspólnego.

Między innemi prokuratura lubelska oskarża Okonia o uwodzenie nieletnich dziewcząt i o uprawianie handlu żywym towarem w porozumieniu z „firmami" zagranicznemi.

P. Wojnicz przed sądem

Skazany został za spoliczkowanie Bachracha na 7 dni aresztu domowego.

W dniu onegdajszym w sądzie pokoju w Warszawie rozpatrywana była sprawa p. Wojnicza, oskarżonego o zakłócenia porządku publicznego w gmachu sądowym, znieważając czynnie p. Bachracha. Jest to echo słynnego procesu o rewelacje w sprawie nadużyć w warszawskim urzędzie śledczym.

W pierwszej sprawie p. Wojnicz skazany został na 30 zł. grzywny, a z znieważenie p. Bachracha na 7 dni aresztu domowego.

Sprawa p. Bachracha o udział w bandzie fałszerzy paszportów zagranicznych znajdzie się lada dzień na wokandzie sądu okręgowego.

ZAPEWNIENIE SPOKOJU PODRÓŻUJĄCYM KOLEJAMI PAŃSTWOWEMI.

Ministerstwo Komunikacji wydało nowe przepisy przejazdu i przewozu na kolejach państwowych. Zakazane są przejazdy na kolejach dla osób prowadzących handle przenośne, grajków i śpiewaków wędrownych. Surowo jest zakazane przewożenie zwierząt w wagonach osobowych z wyjątkiem małych piesków i ptaków pokojowych. Psy duże i wszelkie inne zwierzęta mają być jedynie oddawane na bagaż w koszach lub klatkach za specjalną taryfą. Zakaz dotyczący przewozu broni palnej nie dotyczy myśliwych oraz podróżnych pełniących służbę publiczną. Wszyscy inni ulegną karom prawnie przewidzianym. Podróżni obowiązani są być obecni przy rewizjach nadanego przez nich bagażu lub przewożonych pakunków ręcznych dokonywanych na skutek formalności celnych, akcyzowych lub policyjnych. Nieporozumienia między służbą kolejową i publicznością rozstrzyga na stacjach zawiadowca stacji, w czasie zaś ruchu pociągu — kierownik pociągu.

Delegacja dla zbadania zagranicznych urządzeń sportowych.

Z ramienia państwowego urzędu wychowania fizycznego wyjechała w tych dniach zagranicę specjalna komisja w celu przestudjowania nowoczesnych urządzeń zagranicznych w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu wogóle. Delegacja w składzie pułk. dr. Krzyskiego, prof. Norberta, inż. Dudryka dr. Lewickiej z Druskienik i ppułk. Walerjana Sikorskiego zwiedzi kolejno Pragę czeską, Berlin, Kopenhagę i Sztokholm, w których to miastach urządzenie sportowe stoją na bardzo wysokim poziomie. Poczynione przez delegacje obserwacje znajdą zastosowanie przy rozpoczynaniu wszelkich inwestycji sportowych w kraju, a w szczególności przy budowie centralnego Instytutu Wychowawczego na Bielanach pod Warszawą.

H. Rider Haggard 55

Żywy testament.

I tak, wśród zamieszania i gwaru i ciągłych krzyków cisnącego się ku niej tłumu, poprowadzono Augustę wraz z jej towarzyszami podróży do czekającej opodal karety i posadzono ją na honorowem miejscu obok pani Thomas, podczas gdy właścicielka pięknego ekwipażu, Lady Holmhurst, usiadła, jak panienka, na przodzie, posadziwszy sobie na kolanach Dicka, nie bardzo rozumiejącego, co się wokoło niego dzieje.

Że jednak przestaniemy się nim odtąd zajmować, mało nas obchodzą jego wrażenia, tembardziej, że w tymże samym czasie zaszło inne wydarzenie, które, by objaśnić, w przeszłość się cofnąć musimy.

Gdy Eustachy Meeson, formalnie i urzędownie przez stryja swego wydziedziczony, przybył do stolicy, udało mu się znaleźć posadę korektora łacińskich, francuskich i staroangielskich druków w znanej firmie wydawniczej. Tak się właśnie złożyło, że w chwili nieledwie, gdy pociąg, wiozący Augustę, przybywał do Londynu, Eustachy, skończywszy żmudniejsze dziś niż kiedykolwiek zajęcie swoje, wyszedł przejść się trochę, bezładnie myśląc o tem i owem, jak to zwykle czynią ludzie umysłowej pracy oddani. Bledszy był i starzej wyglądał niż wtedy, gdyśmy go ostatni raz widzieli, bo zmartwienia i niepowodzenia przygniotły go ciężką swą ręką. Po odjeździe Augusty, przekonał się, że zakochany jest w niej po uszy tą nieszczęśliwą miłością (jest ona abowiem nieszczęśliwą dziewięćdziesiąt dziewięć razy na sto), której podpadają ludzie wrażliwi a młodzi: miłością, na całe życie pieczęć swą na sercu wyciskającą, a pieczęć równie niezatartą, jak niezatartem jest na ciele piętno, gorącem żelazem wypalone. Podobna miłość, która rzadko i nie lada komu się przytrafia, gdy weźmie pod swe panowanie człowieka, staje się albo najsłodszem życia jego ubłogosławieniem, albo najsróższem, najuparciej trapiącem go przekleństwem, jakie los zawistny na głowę ludzką ściągnąć może. Jeżeli bowiem spełnią się miłości jego pragnienia, (choćby nawet biblijne lat siedem miał odsłużyć) będzie on niezawodnie wolnym od połowy przynajmniej tych cierpień, które zwykły ludzi prześladować. Lecz jeżeli miłość swą utraci, bądz to przez losu zrządzenie, bądź dlatego, że oddał serce kobiecie, która się na wartości daru poznać nie umiała, lub też miłość i siebie uważała za kurs mającą monetę, za którą przepych i zbytkowny tryb życia nabyć można — wtedy będzie on najnieszczęśliwszym z ludzi. Nic bowiem nie będzie zdolne zwrócić mu tej swobody myśli, którą przez miłość utracił!

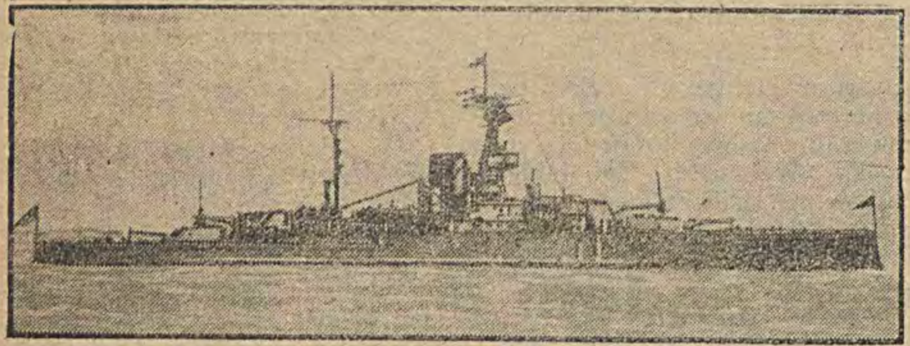
Eustachy dwa razy tylko w życiu widział Augustę; siła uczucia nie zależy jednak od ciągłego obcowania z przedmiotem miłości. Zakochanie się od pierwszej znajomości dość częstym jest wypadkiem; a w tym mianowicie wypadku, miłość Eustachego nie była zawisłą od słów, jakie z ust ukochanej usłyszał, ani nawet od wspomnienia, jakie mu nieza przeczona jej piękność zostawiła — miał bowiem jej powieści.

Dla tych, którzy cokolwiek znają autora (o tyle przynajmniej, aby w przybliżeniu utworzyć sobie pojęcie o jego moralnej istocie, i mniej więcej domyśleć się, kiedy przemawia od siebie, kiedy od wyprowadzonej na sobie marjonetki, a kiedy, poprostu cudze zdanie powtarza), dzieła jego pełne są ciekawych o nim szczegółów i ściślej zbliżają z nim czytelników, niżeli długoletnie, zażyłe obcowanie z nim osobiste. Cokolwiek jest w człowieku najlepszego i to, co w nim jest najgorszego wszystko się na kartach jego książki odbije; jeżeli bowiem nie jest najtuzinkowszym z tuzinkowych pisarzy, z konieczności utrwalić musi na tych kartach obrazy, będące odbiciem uczuć jego, myśli i wrażeń.

I dlatego-to zdawało się Eustachemu, który na pamięć prawie umiał tak „Śluby Jemimy", jak i poprzednią, nieudaną pracę Augusty, że zna ją samą jak najlepiej, i gdy w majowy ten wieczór zmierzał ku domowi ze smutkiem o tem rozmyślał, ile utracił skutkiem rozbicia się okrętu..... Utracił Augustę, a co więcej utracił stryja i z nim razem ogromny jego majątek. On bowiem czytał także w Times sprawozdanie z sali sądowej i ustęp, tyczący się sprawy testamentu Meesona, a jakkolwiek wiedział już, że jest wydziedziczony, to jednak publiczne upomnienie spadkobierców o przyznane im testamentem prawa, było ostatniem przypieczętowaniem wyroku.



ORKIESTRA ARMJI KOBIECEJ W SOWIETACH.



W ostatnich dniach wielką sensację wywołała w Anglji wiadomość o tem, że na pancerniku floty angielskiej Royal Oak dwaj oficerowie nie usłuchali rozkazu admirała zmierzającego do wylądowania statku. Zajście to spowodowało prawie 15 godzinne opóźnienie w wyruszeniu floty angielskiej.

W Gibraltarze zbierze się Sąd Wojenny w celu rozpatrzenia tego incydentu.

Z Piotrkowa i okolicy.

Raków Mały poszedł z dymem.

W dniu wczorajszym w samo południe redakcja nasza została zaalarmowana wieścią o pożarze, który jakoby wybuchnął przy ulicy Poleśnej. Pośpieszyliśmy w stronę skąd ukazywały się gęste kłęby dymu. Po przybyciu do pierwszej „budki" przekonaliśmy się, że dym unosi się nad Rakowem Małym. I rzeczywiście, w odległości prawie kilometra od miejsca katastrofy pola zaściełane są dymem gnanym przez silne wiatry. Niebawem jesteśmy na miejscu i z przerażeniem stwierdzamy, że płonie prawie cała wieś. Jak opowiadają naoczni świadkowie, pożar powstał w jednym małym domku podczas wypieku chleba w widocznie wadliwie urządzonym piecu. Płomienie momentalnie objęły cały budynek, a gwałtowny wiatr roznosił iskry wokoło. I właśnie to było powodem przerzucenia się ognia prawie na całą wioskę. Wyglądało, jak gdyby jakaś zbrodnicza ręka podłożyła ogień jednocześnie w kilkunastu miejscach — prawie odrazu wszystkie domki zapaliły się. Tak się złożyło, że gospodarze przeważnie byli nieobecni, więc kobiety i dzieci wybiegły z płonących domostw i bezradne, załamując ręce i głośno zawodząc przypatrywały się, jak czerwony kur zabierał cały ich dobytek.

Powoli zaczynamy się orjentować w sytuacji. Około 15 zabudowań legło w gruzach, a ze zgliszcz albo dobywa się jeszcze płomień strzelistemi językami, albo tylko — kłęby dymu świadczą o tem, że przed chwilą stały tu domostwa, teraz z ziemią zrównane. Widok zaiste przejmujący zgrozą!

Co padło pastwą żywiołu, dowiemy się ze śledztwa, które będzie przeprowadzone, bo oszalałych z przerażenia ludzi w pierwszej chwili absolutnie nic wydobyć nie było można. Bezwątpienia, w oborach i chlewach, zarówno jak i w stajniach musiały znajdować się krowy, świnie i konie, których tylko niewielką ilość wyprowadzono w pole. Kobiety lamentując, znoszą w jedno miejsce ocalałe resztki, swego nędznego dobytku; półnagie dzieci otulone w chusty i kołdry drą się w niebogłosy, leżąc na gołej ziemi, pokrytej gdzie niegdzie śniegiem i lodem. Jakaś staruszka załamuje ręce, niedaleko starzec obłędnym wzrokiem spogląda wokoło.

Przez tłum gapiów przeciskamy się dalej.

— „Czy z ludzi nikt nie ucierpiał?" — pytamy.

„Podobno kilkoro dzieci i kobieta zostało poparzonych, ale dokładnie jeszcze nie wiemy" — pada odpowiedź.

Nie brak i komicznych scen. Jakiś żydek podchodzi do nas i zapewnia: „spalili się też dżeczy". — „Jakie dzieci — „rzeczy", a nie dzieci" — woła pewna rezolutna kobiecina.

Idziemy dalej. Dróżką, zalaną, przymarzniętą wodą biegną ludzie w popłochu. W powietrzu czuć ostry odór spalenizny, który w połączeniu z dymem wdziera się do płuc ludzkich. Co kilkanaście kroków jaśnieje płomieniem jakieś zabudow., trzeszczą i osuwają się z łoskotem belki. Ogień wybucha ze zdwojoną siłą, przesuwając się coraz dalej, a wkrótce wokoło widać tylko jedno wielkie czerwone morze.

Ocalało kilka domów, murowanych, lub też drewnianych, których dachy nie były pokryte słomą.

Grozę sytuacji powiększa zupełny brak wody, po którą beczki jeździły do następnej osady. Na miejscu działało kilka studzienek, które wprost kroplami dostarczały wodę, potrzebną w wielkiej ilości. To też działalność przybyłych na pomoc straży pożarnych — w pierwszym rzędzie piotrkowskiej — była w konieczności ograniczona. Następnie, pracę dzielnych strażaków tamowały tłumy gapiów. Wśród nich przeważali mężczyźni, lecz zaledwie garstka z nich pomagała, reszta rozdziawiała szeroko usta, podziwiała niszczący żywioł. i — plątała się pośród sikawek i beczek.

Raków Mały nie był zupełnie przygotowany na wypadek pożaru, to też zgorzał doszczętnie.

KRONIKA

Środa 21 marzec	Dziś: Benedykta Op. Jutro: Katarzyny P. Wschód słońca: g. 5 47 Zachód: g. 5.41

Ogólna.

NIESPODZIANKA.

Już w tym tygodniu podamy szczegóły o zaanonsowanej przez nas niespodziance dla prenumeratorów na kwiecień.

BEZROBOCIE W POSZCZEGÓLNYCH ZAWODACH.

Według danych statystycznych bezrobocie wśród pracowników wykwalifikowanych uległo w ciągu lutego dalszej poprawie. Według poszczególnych zawodów w dniu 3 marca br. zarejestrowanych było bezrobotnych pracowników wykwalifikowanych: górników 19..814, hutników w metalu i szkle 3.250, metalowców 12.058, włókienników 15.273, robotników budowlanych 20.499, pracowników umysłowych 17.940.

GIMNASTYKA W SZKOLE JEST OBOWIĄZKOWA.

Min. Oświaty wydało ostatnio następujące przepisy:

Niedopuszczalne jest zajmowanie czasu, przeznaczonego programowo na wychowanie fizyczne, innemi lekcjami.

Nie wolno przeznaczać na zajęcia nadobowiązkowe godzin, zajętych już przez gimnastykę. Dotyczy to również przysposobienia wojskowego, lekcyj rytmiki, plastyki lub tańców, które winny mieć wyznaczony czas poza godzinami zajęć obowiązkowych, a zatem i gimnastyki.

Dozwolone jest natomiast wplatanie w lekcje gimnastyki zabaw i gier, pląsów, tańców narodowych oraz walki lecz w stosunku przewidzianym w programach naukowych.

Należy dokładać starań, aby w granicach możliwości nie łączyć podczas gier zabaw i sportów, przedewszystkiem zaś na lekcjach gimnastyki, klas nierównorzędnych i liczących ponad 40 uczniów.

PROJEKT USTAWY GÓRNICZEJ.

Dziś w środę odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja, na której Rząd zapozna przedstawicieli przemysłu górniczego z opracowanym ostatnio projektem ustawy górniczej. Projekt ten ma być następnie złożony Sejmowi i przejdzie normalną drogą ustawodawczą.

NOWE ZNACZKI PIOCZTOWE

Ministerstwo Poczt i Telegrafów w najbliższym czasie wprowadza w obieg pojedyńcze kartki pocztowe ze znaczkami 15 gr. z podobizną Henryka Sienkiewicza.

Odnośne rozporządzenie ministra P. i T. ukaże się w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw R. P.

ELEKTRYFIKACJA POLSKI.

Dnia 20 bm. w lokalu Związku Miast Polskich w Warszawie odbyła się konferencja z udziałem dyrektorów największych elektrowni komunalnych w Polsce oraz członków zarządów większych miast. Konferencja ustaliła zasady współpracy elektrowni komunalnych i skoordynowania ich działalności w dziedzinie zamierzonej elektryfikacji kraju.

1500 stanowisk dla nauczycieli szkół powszechnych.

Ministerstwo Oświaty ustanawia w roku 1928-29 nowych 1500 etatów dla zwiększenia personelu nauczycielskiego w dotąd istniejących szkołach powszechnych. Pokaźną ich część posłuży do utworzenia kilkudziesięciu nowych szkół powszechnych na kresach wschodnich, szczególnie w województwie nowogródzkiem i wołyńskiem, gdzie sieć szkolnictwa powszechnego jest dotąd mało rozgałęziona.

Sposoby zwalczania kryzysu mieszkaniowego.

Domy powinny być budowane przez instytucje i nie obliczane na zysk.

Podkomisja budowlana komisji ankietowej opracowała następujące zasady, na których pragnie oprzeć walkę z kryzysem mieszkaniowym. W celu możliwie szybkiego złagodzenia głodu mieszkaniowego, należy zdaniem komisji, zmobilizować wszystkie środki na budowę masową małych mieszkań, których komorne odpowiadałoby możności płatniczej pracującej inteligencji i robotników.

Za szczególnie korzystne uważa komisja wzmocnienie, wzorem państw zachodnich, dopływu środków na cele rozbudowy przez obciążenie podatkowe, oraz dotacje budżetowe. Ponadto zaleca komisja zasilanie funduszu budowlanego przez lokaty funduszów instytucji ubezpieczeniowych i kas oszczędności.

Co do rozdziału kredytów budowlanych, to komisja wysuwa następujące zasady:

Kredyty budowlane z funduszów publicznych powinni otrzymywać tylko ci, którzy zobowiążą się do budowy małych mieszkań o łącznej powierzchni nie wyżej 100 m. kw. Powinny je zaś otrzymywać w pierwszym rzędzie jedynie instytucje nie obliczone na zysk, jak gminy, spółdzielnie i osoby prywatne, budujące na własny użytek.

Zalecenia powyższe zasługują o tyle na uwagę, że pokrywają się w zupełności z zasadami wysuwanemi przez ministerstwo robót publicznych, zwłaszcza o ile idzie o system budowy małych mieszkań masowych, oraz ze wzgędu na trafne rady odnośnie do finansowania ruchu budowlanego. p

Kwalifikacje nauczycieli szkół powszechnych.

Kuratorjum szkolne otrzymało już zarządzenia w sprawie nowych przepisów o kwalifikacjach nauczycieli szkół powszechnych i zawodowych.

W myśl tego zarządzenia, kwalifikacje do nauczania w szkołach powszechnych posiadają osoby, które uzyskały odpowiedni dyplom w zakładzie przeznaczonym na kształcenie kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych wzgl. osoby, które zdały równowartościowy egzamin.

Wszyscy nauczyciele, nieposiadający obecnie kwalifikacji winni się o nie wystarać przed 31 stycznia 1929 r.

Co do kwalifikacji nauczycieli w szkołach zawodowych to nauczyciele ci winni posiadać kwalifikacje do nauczania w szkołach ogólno-kształcących i seminarjach nauczycielskich, a w szkołach zawodowych niższych również i osoby posiadające dyplomy nauczycieli szkół powszechnych.

Ubezpieczenie emerytalne nauczycieli.

Na mocy rozporządzenia p. ministra pracy termin wejścia w życie rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych odroczony jest do dn. 1 sierpnia r.b. dla nauczycieli prywatnych szkół średnich, na obszarze m.st. Warszawy i województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wołyńskego, poleskiego, wileńskiego i nowogródzkiego, które wykażą, iż bez obniżenia płac personelu nauczycielskiego nie mogą pokryć przypadających na nie składek ubezpieczeniowych i

przedstawią uchwałę rady pedagogicznej, stwierdzającą zgodę na odroczenie obowiązku ubezpieczenia emerytalnego.

Uiszczone już składki emerytalne za nauczycieli prywatnych szkół średnich, którzy przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia byli ubezpieczeni, będą na żądanie zwrócone.

PRZYGOTOWYWANIE PEDAGOGÓW.

Ministerstwo oświaty ogłosiło konkurs na stypendja, częściowo urlopy płatne dla osób, pragnących kształcić się na nauczycieli przedmiotów pedagogicznych.

Kandydaci winni mieć ukończone studja akademickie, zdany egzamin magisterski, doktorski lub nauczycielski z jakiegokolwiek przedmiotu, bądź też winni być tak zaawansowani w zdaniu tego egzaminu, że będą mogli skutecznie prowadzić studja pedagogiczne.

Kandydaci zakwalifikowani będą się musieli zobowiązać do dwuletnich studjów pedagogicznych we wskazanym przez ministerstwo uniwersytecie, oraz, po zdaniu odpowiednich egzaminów, do czteroletniej pracy w zakładzie kształcenia nauczycieli szkół powszechnych, wskazanym przez władze szkolne.

Na konkurs zgłaszać się mogą także nauczyciele czynni. Podania należy składać do dnia 1 czerwca br.

DEKRET o DOBROWOLNYCH ZWIĄZKACH SAMORZĄDOWYCH.

Jak się dowiadujemy, dekret o samorządowych związkach celowych został w tych dniach zatwierdzony przez Radę Ministrów i wkrótce ogłoszony będzie w Dzienniku Ustaw w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dekret ten zezwala poszczególnym samorządom gminnym, powiatowym, miejskim i t. d. łączyć się w związki, w celu przeprowadzenia wspólnych zadań, lub inwestycji, przechodzących siły pojedyńczych gmin, powiatów, lub miast. Dekret ten odegra poważną rolę, jeśli chodzi o budowę mostów, szkół, szpitali i t. p. inwestycje na szerszą skalę.

Organizacja orkiestr w szkołach.

Warunki angażowania młodzieży do zespołów orkiestralnych.

W wielu szkołach ujawnia się tendencja do organizowania orkiestr szkolnych na instrumentach dętych. Ponieważ gra na nich może w pewnych przypadkach przynieść szkodę organizmowi ucznia p. Minister Oświecenia Publicznego wydał w sprawie udziału młodzieży szkolnej w orkiestrach na instrumentach dętych okólnik, który zawiera następujące zarządzenia:

1) Zasadniczo uczniowie poniżej lat 14 nie powinni brać udziału w grze na instrumentach dętych. Wyjątki z uczniów powyżej lat 12 dopuszczalne są tylko wtedy jeśli uczniowie ci rozwojem fizycznym o rok lub dwa przewyższają swój wiek kalendarzowy.

2) Uczniowie, kandydaci do orkiestry dętej winni być badani uprzednio przez lekarza. Za główne przeciwstawianie lekarskie do uczestniczenia w orkiestrze dętej uznać należy: usposobienie gruźlicze, skłonność rodzinną do rozedmy płuc, do astmy, wady organicznej górnego odcinka dróg oddechowych organiczne cierpienia serca, ropotok uszny i przedziurawienie bębenków usznych, istniejącą przepuklinę pachwinową lub do niej wyraźną skłonność, brak zębów, przednich lub wybitną ich próchnicę.

3) Lekarze szkolni winni perjodycznie badać młodzież należącą do orkiestr dętych, zwracając uwagę na wspomniane wyżej punkty oraz bacząc szczególnie na stan serca i płuc.

4) Kierownik orkiestry winien jak najtroskliwiej pouczać o racjonalnem stosowaniu wdechu i wydechu podczas gry.

5) Instrumenty dęte, zwłaszcza zaś ustniki, winny być utrzymywane w należytej czystości. Konieczne jest, aby w razie, gdy kilku uczniów korzysta z tego samego instrumentu dętego, każdy uczeń posiadał własny ustnik.

Tomaszowska.

Z Magistratu.

W sprawie budżetu.

Prace nad przygotowaniem budżetu prowadzone są w szybkiem tempie i budżet już w tych dniach będzie rozpatrywany na posiedzeniu Magistratu.

Budżet ten ma być rozpatrywany przez komisję budżetową, wyłożony na tydzień dla przeglądu publicznego, następnie zaś przejdzie pod obrady Rady Miejskiej.

Ponieważ w przeciągu 10 dni, które pozostały do ostatecznego terminu zatwierdzenia budżettu przez Radę. Miejską, nie uda się budżetu uchwalić, p. prezydent Smólski za zezwoleniem Województwa opracowuje dodatkowo prowizorjum budżetowe na miesiąc kwiecień.

Zwracamy uwagę instytucjom społecznym, iż obecnie jest najwyższa pora składania podań, celem uwzględnienia ich życzeń w związku z budżetem.

Jak dowiadujemy się, magistrat ma zamiar przeznaczyć pewne sumy w budżecie na prowadzenie robót następujących: budowa szkoły w Starzycach (inicjatywa starego Magistratu), rozszerzenie rzeźni i budowy chłodni. Należy się również liczyć z przystąpieniem wkrótce do budowy mostu na Wolbórce na ul. Warszawskiej.

Magistrat zainteresował się również projektem zaprowadzenia kanalizacji w naszem mieście.

Na budowę chłodni i rozszerzenie rzeźni, przyrzeczono p. prezydentowi Smólskiemu pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Należy spodziewać się, iż legjon składający się z 600 bezrobotnych obecnie prawie bezprodukcyjnie zatrudnionych, będzie mógł być użyty do powyższych robót.

Przyjazd posła rabina Brota do Tomaszowa.

W ub. niedzielę przyjechał specjalnym pociągiem z Koluszek poseł rabin Brot w towarzystwie kilku rabinów, senatora Sz. Budzynera, posła Farbsteina i Helmana, oraz przyjaciół i rodziny.

Po owacyjnym powitaniu na dworcu przez rzesze żydowskie poseł- rabin Brot udał się do miasta, gdzie go przed bramą tryumfalną przy ulicy Handlowej powitali przedstawiciele organizacyj żydowskich. Następnie rabin Brot udał się do synagogi, gdzie przemawiał do licznie zgromadzonej ludności żydowskiej. W synagodze podczas przemówienia byli obecni: starosta tomaszowski p. Ludwik Miszewski, komisarz p.p. w Tomaszowie p. W. Chróścicki. Nabożeństwo zakończono hymnem „Boże coś Polskę". Przez cały czas policja konna i piesza utrzymywała wzorowy porządek. Uroczystość została zakończona bankietem w sali Zw. Rzemieślników Żydów.

STRZELCY TOMASZOWSCY BIORĄ UDZIAŁ W MARSZU SULEJÓWIEK — WARSZAWA.

Drużyna strzelecka męska z sekcją damską oddziału tomaszowskiego wyjechały w nocy z soboty na niedzielę do Warszawy celem wzięcia udziału w zawodach strzeleckich w dniu 18 marca w Warszawie oraz w zawodach marszowych Sulejówek — Warszawa w dniu Imienin Marszałka Ekwipunek dla strzelców wydał dowódca garnizonu tomaszowskiego p. podpułkownik Podwysocki.

KURS UMIEJĘTNOŚCI PRACY SPOŁECZNO - OŚWIATOWEJ.

Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej urządza w dn. 25, 26, 27 b. m. w sali „Sokoła "trzydniowy kurs umiejętności pracy społeczno-oświatowej po porozumieniu się z p. Starostą i Inspektorem Szkolnym w Brzezinach. Kurs ten, organizowany dla inteligencji będzie prowadził Dyrektor P.M. Szk. Józef Stemler. Kurs taki ma za zadanie zorjentowanie słuchaczów w zagadnieniach i zadaniach pracy oświatowej w Polsce Współczesnej i zbliżenia wszystkich sfer i zawodów inteligencji polskiej celem wzajemnego poznania się i porozumienia dla współpracy w dziedzinie oświatowej.

ZE SREBRNEGO EKRANU. MOGIŁA NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

Od dnia wczorajszego wyświetla kino-teatr „Modern" najwspanialszy film polskiej produkcji, wytwórni „Star - Film", p. t. „Mogiła Nieznanego Żołnierza".

„Mogiła Nieznanego Żołnierza" — to mogiła bohatera, którego nie opłakuje nikt i opłakują wszyscy, to mogiła, nad którą roni łzy matczyne i składa wieńce z żywych kwiatów Polska cała. Jest to mogiła tego, który przepadł i zaginął bez wieści na tragicznych bezdrożach woojny, a od nalazł się dopiero w gorącem sercu swej matki ziemi polskiej.

Temu Nieznanemu Żołnierzowi poświęcił wielki nasz powieściopisarz Andrzej Strug, perłę swej twórczości „Mogiłę Nieznanego Żołnierza", a nasi najznakomitsi reżyserowie i artyści stworzyli z tego arcydzieła literatury arcydzieło sztuki filmowej.

Piotrkowska.

OSZCZĘDNOŚCI DLA GOSPODYŃ.

Przez najbardziej nowoczesną racjonalizację przedsiębiorstwa udało się firmie Kołłontay — Katowice osiągnąć znaczne obniżenie wydatków gospodarstwa domowego. Firma postanowiła zaofiarować te oszczędności wiernej rzeszy swych klijentek wprowadzając na rynek ogólnie znaną markę „Mydło Kołłontay" z pralką obecnie subtelnie perfumowane bez jakichkolwiek podwyżki ceny.

Mydło to jest też dlatego daleko wydatniejszem w cenie niż inne mydła perfumowe w opakowaniu.

FUNKCJONARJUSZ POLICJI POD KOŁAMI POCIĄGU.

W dniu wczorajszym o godzinie 4 m. 55 w chwili gdy pociąg towarowy przechodził przez stację Baby z jednego z wagonów wyskoczył w biegu starszy posterunkowy p. p. w Będkowie, z powiatu brzezińskiego, Władysław Wapszko, który, potknąwszy się, upadł pod koła.

Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu, bowiem na szynach pozostały li tylko zmasakrowane straszliwie członki.

Dochodzenie w toku. Ciało zostało zabezpieczone na miejscu do zejścia władz sądowo-lekarskich.

KINO-TEATR „CZARY".

Aby dać możność wszystkim zobaczenia pięknego polskiego filmu pod tytułem Odzyskanie Niepodległości Polski (Rok 1918 — 1928) dziś w środę ceny zniżone. Cały wieczór wstęp 80 gr. i 1 złoty.

Obraz ten powinien zobaczyć każdy, ponieważ przedstawia on dzieje Polski od r. 1918 — 1928, przed oczyma widza przesuwają się krwawe boje wojsk polskich z bolszewicką nawałą, przesuwają się obrazy, jak toczy się życie w Polsce Niepodległej, jak intensywna praca społeczeństwa stawia Polskę w rzędzie państw najpotężniejszych itp. Film ten dozwolony jest dla młodzieży, to też życzyć by sobie należało, aby młodzież w dniu dzisiejszym pośpieszyła tłumnie do „Czarów", zobaczyć ten epokowy film polski.

„ODEON".

Niezrównane pióro znakomitego psychologa Emila Zoli skreśliło straszliwy dramat dwojga ludzi, którym przynależność do pewnej sfery związała życie w gordyjski węzeł.

Według tej pięknej powieści zainscenizowano dramat filmowy pt. „Nantas", który czyni na widzu wstrząsające i głębokie wrażenie. Bogate wnętrza, wspaniała gra pierwszorzędnych artystów podnoszą efekt.

Na scenie występy liliputów.

WEZWANIE!

Wobec zbliżającej się wiosny

I CELEM ZAPOBIEŻENIA CHOROBOM ZAKAŹNYM

które w tej porze roku staje się szczególnie niebezpieczne i wykazuje tendencje rozszerzania się dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym, oraz zważywszy, że najpoważniejszą bronią w walce z chorobami zakaźnemi jest higjena, Magistrat miasta wzywa wszystkich mieszkańców m. Piotrkowa do bezwzględnego przestrzegania przepisów, zawartych w regulaminie sanitarno-porządkowym z dnia 10 kwietnia 1926 r.

W najbliższych dniach rozpoczną działalność jednocześnie w różnych punktach miasta cztery Komisje Sanitarno-Policyjne, które są upoważnione do wydawania ostrych zarządzeń w wypadkach niestosowania się do przepisów sanitarnych.

Szczególną uwagę Komisje w swej działalności zwrócą na stan sanitarny rzeczki Strawy i posesyj, położonych nad jej brzegami, oraz na stan higjeniczny wszelkiego rodzaju zakładów przemysłowo-handlowych (piekarnie, zakłady fryzjersko-golarskie, restauracje, jadłodajnie, fabryki wód gazowych, hotele, domy noclegowe, masarnie, i t. p.

Magistrat wyraża przekonanie, iż każdy mieszkaniec mieszkaniec miasta w zrozumieniu interesu własnego i dobra ogólnego swą współpracą i należytem wykonaniem swych obowiązków przyczyni się do osiągnięcia zamierzonego celu.

Piotrków, dnia 17 marca 1928 r.

492 **MAGISTRAT M. PIOTRKOWA.**

Obwieszczenie

228128.

Komornik przy Sądzie Okręgowym rew. I pow. Piotrkowskiego, w Piotrkowie zamieszkały, na zasadzie art 1030 P. C., ogłasza, ż w dniu 13 kwietnia r. 1928 o godz. 10 z rana w Piotrkowie przy ulicy Plac Kościuszki Nr. 6, w miejscu przechowania przedmiotów, w mieszkaniu i pomieszczeniach Edmunda Bartenbacha, za dług Lejzerowi Frajbergowi, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszaccwanych na — 2131 zł. 50 gr., należących do tegoż Edmunda Bartenbacha, a mianowicie: mebli, urządzenia cukierniczego i różnych narzędzi cukierniczych.

Komornik Sądowy 474
Ludwik Grabowski.

Obwieszczenie

1083-27.

Komornik przy Sądzie Okręgowym rew. I na powiat Piotrkowski, urzędujący w Piotrkowie, w myśl art. 1148 i 1149 P. C., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 17 września 1928 roku o g. 10 zrana, w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Piotrkowie, na pokrycie należności Rudolfa Obermana, w kwocie 800 zł. z proc. i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną praw Dawida i Balji małż. Bełchatowskich do 13/14 niepodzielnych części nieruchomości miejskiej, należącej niepodzielnie do Dawida i Bajli małż. Bełchatowskich i Gustawa Szuberta, położonej w Bełchatowie, pow. Piotrkowskiego, przy ul. Nowy Rynek, oznaczonej Nr. polic. 14, składającej się z placu, przestrzeni 75 pr. kw., na którym wzniesione są następujące budynki:

1) dom frontowy murowany z pięterkiem, kryty dachówką cementową, mieszczący 12 ubikacji mieszkalnych i sklep,
2) obora murowana, kryta papą;
3) stodółka drewniana „rygiówka", kryta papą;
4) szopa, bez ścian, kryta papą;
5) komórki drewniane, kryte papą;
i 6) ustęp drewniany, kryty gontami, podlegające również sprzedaży, jako stanowiące wyłączną własność dłużników Bełchatowskich.

NIERUCHOMOŚĆ POWYŻSZA:

a) w dzierżawnem, lub zastawnem posiadaniu, nie znajduje się, natomiast znajduje się w wspólnem posiadaniu osób, obcych sobie,
b) urządzonej hipoteki nie ma,
i c) ograniczeniom, w stosunku drobienia i nabycia, nie podlega.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 4000 złotych.

Biorący udział w licytacji winni złożyć kaucję, w kwocie 10 proc. od sumy szacunkowej.

Akta, w sprawie niniejszej sprzedaży, znajdują się w kancelarji wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Piotrkowie. 473

Komornik Sądowy:
Ludwik Grabowski.

ZNALEZIONO 19 marca br. w gmachu Sądu Okręgowego pierścionek z herbem, który odebrać można do dn. 1 kwietnia rb. w kancelarji Rejenta Kokczyńskiego w Piotrkowie. 489

ZGUBIONO patent 4-ej kategorji wydany w Piotrkowie, na sprzedaż po targach i jarmarkach sukienek i fartuchów, na nazwisko Zwierzyńskiej Sury zam. w Bełchatowie ul. St. Rynek Nr. 7. 491

ZGUBIONO legitymację szoferską wydaną przez Dyrekcję Dróg Publicznych w Łodzi na nazwisko Foltyńskiego Józefa zam. w Wolborzu. Niniejszem ogłoszeniem legitymację unieważnia się. 484

Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI

Druk i wyd. Zakłady Graficzne „A. Pański" Piotrków, ul. Legjonów 2, tel. 55.